

Janusz Czerny

Raport etyczny Huppertza a eutyfronika

Folia Philosophica 6, 27-38

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zarys problemu

Odwieczny, a zarazem nie rozstrzygnięty problem świata wartości oraz jego istoty doczekał się wspólnie nowego kształtu w sporze o podstawy jego istnienia¹. Ogólny deficyt aksjologii praktycznie skutecznych i teoretycznie obiecujących sprawia, że problematyka świata wartości wraz z całą jego osobliwością odżyła na nowo w świetle palących społecznie zapotrzebowań na nową etykę. Do rejestru spraw nie rozwikłanych włączyć można sporną kwestię samego pojmowania wartości — ich genezy, kwalifikacji aksjologicznej, a nade wszystko sposobu ich istnienia. Ten ostatni aspekt zagadnienia leży w centrum uwagi naszych analiz, toteż przede wszystkim tej problematyce będą poświęcone te rozważania.

Na wstępie omówimy pokrótce klasyczne ujęcia problemów aksjologicznych, aby na ich tle zarysować nowe dyrektywy metodologiczne, jakich w tym zakresie dostarcza eutyfronika. W rezultacie takiego zestawienia stano-

wisk autor dochodzi do uogólnionej konkluzji, iż aksjologiczna ocena wartości zdeterminowana jest całkowicie w kategoriach: „tutaj-teraz-bycia“ podmiotu wartościującego. W świetle tej koncepcji świat wartości rozpościera się na przestrzeni od czystej *phronesis* (wartości „zimne“) poprzez stadia pośrednie do czystej *thymos* (wartości „ciepłe“). Stadia pośrednie tego świata wartości stanowić będą różne kombinacje sfery *phronesis* ze sferą *thymos*². One to

¹ Szerzej zagadnienie to omawia D. Seweryn: *Spór o istnienie świata wartości*. Kraków 1985, s. 7.

² Studia nad syntezą sfery *thymos* i *phronesis* przeprowadza szczegółowo J. Bańka: *Ja teraz*. Katowice 1983, s. 78.



JANUSZ CZERNY

Raport etyczny Huppertza a eutyfronika



stanowią o charakterze „ontologii aksjologicznej“ badanego przedmiotu, wychylając nas bądź to do świata transcendencji, bądź do świata czystej *praxis*. W konsekwencji opcja eutyfroniczna wyłania przed nami nową etykę, opartą na nowych dyrektywach metodologicznych i odmiennych od klasycznych rozwiązaniach teoretycznych, których ostatecznym rezultatem jest etyka prostomyślności³.

W kręgu aksjologii klasycznych

Spośród mnogości stanowisk aksjologicznych, jakie tradycja filozoficzna do tej pory wypracowała, zwrócimy uwagę na koncepcje wartości wiążące się ideowo z eutyfroniką, na podstawie której zrekonstruujemy naczelne tezy etyki prostomyślności⁴. W orbicie pola zainteresowań badawczych znajdują się koncepcje aksjologiczne nowożytnych myślicieli, jak np. F. Hegla, B. Russella czy H. Rickerta. W myśl założeń prezentowanego przez nich stanowiska źródłem wartości są przedmioty rzeczywistości, a ściślej mówiąc — zespół cech bądź ich struktury, zezwalające na odróżnienie ich od pozostałych przedmiotów. Kwalifikację aksjologiczną traktują oni jako niezależną od podmiotu wartościującego. O wartości decydują jedynie treści i cechy przedmiotu ocenianego, które go konstytuują. Według propozycji tego stanowiska zwykło się mówić, iż „wartości istnieją w sposób obiektywny (lub łagodniej — aksjologicznie bezstronny). Z obiektywizmem aksjologicznym łączy się jednak wiele trudności poznawczych i metodologicznych. Niełatwo bowiem pogodzić się z faktem, iż podmiot wartościujący jest całkowicie wyeliminowany z oceny aksjologicznej przedmiotu. W tej sytuacji uwiarygodnienie obiektywizmu staje się mocno wątpliwe. Gdyby jednak przystać na pełny obiektywizm aksjologiczny, pojawi się kolejny dylemat w postaci kreowania bytu autonomicznego, który sytuuje nas w świecie przedmiotów platońskich, niezawisłych od podmiotu oceniającego. Prowadzi to w konsekwencji do bytu świata „wartości idealnych świata transcendencji. Byłaby to zatem swoista odmiana aksjologicznego idealizmu⁵.

Inne stanowisko, określane mianem aksjologicznego subiektywizmu, zakłada, iż źródłem wartości przedmiotu ocenianego są psychiczne doznania bądź świadomościowe przeżycia podmiotu wartościującego. Podmiot wartościujący jest więc twórcą owych wartości. W interpretacji subiektywistycznej czynnikami konstytuującymi zespół wartości są doznania psychiczne lub

³ Studia nad etyką prostomyślności rozwinął jako pierwszy J. Bańka. Por. *Etyka prostomyślności a tradycje kultury*. Red. J. Bańka. Katowice 1986.

⁴ Tezy te zostały w zasadzie wyłożone już w pracy *Etyka prostomyślności...*

⁵ R. W. Beckermann: *Eimge Bemerkung über die Wertstheorie*. Bonn 1981, s. 9.

przeżycia świadomościowe podmiotu wartościującego. Byłaby to poniekąd psychologiczna wykładnia koncepcji wartości, a ta prowadzi nieuchronnie do skrajnego relatywizmu. Subiektywizm aksjologiczny, podobnie jak aksjologiczny obiektywizm, przyjmuje skrajne pozycje w ocenie świata wartości, zdradzając nastawienie zorientowane na uformowanie bytów aksjologicznie autonomicznych⁶.

Pomijając sam fakt trudności w należytej ocenie tego, co uznać za „obiektywne“, a co za „subiektywne“, trzeba przyznać, iż obydwie stanowiska dostarczają ocen stanowczo uproszczonych. Niewygodę tę starano się obejść, formując coraz to nowe koncepcje aksjologiczne. Oprócz poglądów tu zarysowanych pojawiła się w filozofii koncepcja tzw. racjonalizmu aksjologicznego. Jest to pogląd niejako „kompromisowy“ między obiektywizmem a subiektywizmem aksjologicznym. W ramach tego kierunku dokonuje się oceny wartości w relacji podmiot — przedmiot. Stanowisko takie spotykamy np. w twórczości A. Meinonga⁷.

Racjonalizm aksjologiczny bliski jest ideowo założeniom aksjologii marksistowskiej, opartej na tzw. układzie preferencji. Rozległe analizy tej problematyki w polskiej literaturze możemy znaleźć np. w pracach L. Nowaka lub S. Dziamskiego, jakkolwiek ich ujęcia metodologiczne różnią się. Dziamski opowiada się za tzw. obiektywnym charakterem systemu wartości, natomiast Nowak deklaruje opozycję wobec subiektywizmu i obiektywizmu, wysuwając tzw. interpretację humanistyczną z jej podstawową kategorią „podmiotu społecznego“.

Zarysowane szkicowo stanowiska aksjologiczne nie dostarczają rozwiązań teoretycznie w pełni zadowalających. Nadal nie wiadomo, w jaki sposób istnieje świat wartości: obiektywnie, subiektywnie, racjonalnie czy absolutnie. Na tle dotychczasowych wywodów, dotyczących rozmaitych koncepcji pojmowania świata wartości, chcemy zaproponować odmienną ideę aksjologicznej kwalifikacji, jaką umożliwiała eutyfronika.

Eutyfroniczne istnienie wartości

Jak zaznaczyliśmy we wstępie tego artykułu, tradycyjnym stanowiskom aksjologicznym przeciwstawimy koncepcję eutyfroniczną, z nadzieją wypracowania nowych horyzontów poznawczych, tj. dojścia do nowej etyki, tzw. etyki prostomyślności. Czym zatem jest eutyfronika? Jej twórca J. Bańka podaje taką oto definicję: „Jest to nauka humanistyczna, traktująca o życiu w sys-

⁶ Ibidem, s. 15.

⁷ Ibidem, s. 29.

temach technicznych w ogóle, zwłaszcza o niezamierzonym wpływie techniki na psychikę ludzką ze szczególnym uwzględnieniem jej ochrony.“⁸

Podane określenie eutyfroniki jako nauki może nasuwać pewne pytania bądź rodzić jakieś wątpliwości. Można zapewne pokusić się o szersze rozumienie eutyfroniki, aniżeli proponuje to Bańka, ograniczając ją do relacji człowiek — technika. Przypuszczalnie z tego względu, że nawet po wyeliminowaniu „niezamierzonych“ (resp. — destrukcyjnych) skutków techniki z ludzkiej *psyche* zagadnienie istnienia świata wartości zostaje nadal utrzymane w mocy. Może stosowniej byłoby rozszerzyć program (zakres) eutyfroniki poza sferę relacji człowiek — technika, biorąc pod uwagę również inne zależności, np. jednostka — zbiorowość ludzka, uwzględniające odniesienia świata wartości do mojego „teraz“. Należy zapewne zgodzić się z faktem, iż w dziejach człowieka istniał okres o nader elementarnej technice (bez jej alienacyjnych symptomów), a mimo to zagadnienie pojmowania istoty wartości było w jej kontekście nie mniej aktualne niż obecnie. Inna to kwestia, iż w dobie współczesnej burzliwy rozwój techniki i ekspansja technologiczna wyłoniły nabrzmiały problem ogólnego zagrożenia ludzkiej *psyche* i ludzkiej egzystencji — stąd potrzeba „aksjologicznej profilaktyki“ i nadzwyczajna troska świata o powołanie humanistyki zapobiegającej dalszej alienacji. Z tą myślą zgłasza J. Bańka postulat wprowadzenia tzw. lobby humanistycznego, czyli takich mechanizmów regulujących rozwój techniki, które unicestwiałyby dalsze zagrożenie społeczeństwa z jej strony. W kwestii tej filozof ten wypowiada się następująco: „Konieczność powołania takiego lobby wynika z opieszałości w akceptowaniu systemu wartości i jego wprowadzeniu do praktyki życia. Stanowi to zagrożenie dla społeczeństwa oraz dla prawidłowego rozwoju osobowości człowieka i musi zostać wyeliminowane. Lobby humanistyczne ma zatem być narzędziem korekcji tego dualizmu tak, aby system wartości zgodny był z normami społecznie uznawanymi oraz by jednocześnie wyrażał się w zachowaniach społecznie i indywidualnie akceptowanych.“⁹

System lobby, zdaniem Bańki, miałby preferować wartości pożądane i powszechnie akceptowane. Środkiem realizacji powinny tu być tzw. protektory — czyli zespół działań „osłaniających“ ludzką *psyche* przed destrukcją techniki, ale jednocześnie wzbogacające osobowość i strukturę człowieka. Tworzenie lobby humanistycznego wymaga wprowadzenia tzw. sit aksjologicznych. Wedle Bańki sita aksjologiczne mają za zadanie chronić czynnik osobowy od destrukcyjnych wpływów techniki i technologii na zasadzie „wentylującego“ działania, tzn. wstrzymywania szkodliwych działań, a przepuszczania innych. Sita aksjologiczne, pełniące taką funkcję, działałyby jak

⁸ „Prace z Nauk Społecznych“. T. 4: *Filozofia a postęp naukowo-techniczny*. Red. J. Bańka. Katowice 1978, s. 39.

⁹ J. Bańka: *Ja teraz...*, s. 292.

„filtr selekcyjny“, zapewniając czynnikowi ludzkiemu pełną „suwerenność“ osobniczą. Oprócz propozycji, jaką zgłasza Bańka w zakresie funkcjonowania sit aksjologicznych w świecie *techne*, są do pomyślenia inne alternatywne ich przeznaczenia¹⁰. Sita aksjologiczne mogą posłużyć jako „normy“ czy kryteria ocen szeregowania wartości. Mogą funkcjonować też jako „indykator“ w danym systemie wartości przez wskazywanie preferencji o najwyższym współczynniku humanistycznym. Dobór sit aksjologicznych nie może być przypadkowy. Optymalne sita prowadzą do pełnej harmonii sfery *thymos* ze sferą *phronesis*. W rezultacie mamy wówczas model człowieka eutyfronicznego (*homo eutyphronicus*), tj. wolnego od destrukcji ze strony świata techniki i nieskrępowanego w swoim rozwoju osobowym. Te optymalne sita, zapewniające pełną solidarność sfery *thymos* ze sferą *phronesis*, określimy mianem sit eutyfronicznych. Byłyby to zatem sita wyższego rzędu od tych, które wyszczególnia w swojej koncepcji Józef Bańka. Dzięki działaniom takich sit człowiek osiąga stan eutyfroniczny, tzn. stan pełnej równowagi psychicznej, oraz pozostaje w niezakłóconym „rezonansie“ z powszechnie uznawanymi normami moralnymi i naczelnymi wartościami humanistycznymi. Człowiek pozostający w stanie eutyfronicznym kieruje się zasadami etyki prostomyślności. Obce mu są zatem zarówno jakiegokolwiek destrukcje ze strony świata zewnętrznego (np. świata *techne*), jak i własne niewłaściwe postawy wobec tego świata. Nasuwa się więc konkluzja, że człowiek eutyfroniczny przejawia pełną zgodność własnego świata wartości z wartościami reszty rzeczywistości, tj. rzeczywistości pozostającej poza obrębem mojego „ja-teraz-bycia“. Postulat ukształtowania *homo eutyphronicus* nie jest wyłącznie teoretycznym dezyderatem, lecz ma uzasadnienie w sferze praktycznej rzeczywistości. Człowiek eutyfroniczny akceptuje i realizuje najwyższe wartości humanistyczne. W tym duchu słusznie zauważa G. Brunold w swojej najnowszej pracy, noszącej tytuł *Erklärung, Prognostik und Science Fiction*, iż „człowiek współczesny będzie musiał tak kształtować swą osobowość i świat swoich wartości, by maksymalnie zsynchronizować je z pozostałą rzeczywistością. Jest to warunek niezbędny dla zachowania ludzkiej kondycji, ludzkiej egzystencji i człowieczeństwa w ogóle. Z konieczności będzie on musiał rezygnować z wyrafinowanych i złożonych postaw życiowych na rzecz fundamentalnych idei humanizmu. Komercałizm musi zastąpić wstrzemięźliwością, ambicje skromnością, agresję pacyfizmem humanistycznym, żądzą posiadania wolą dzielenia się. Chciwość musi przemienić w życzliwość, skąpstwo w szczodrość. Zakłamanie w szczerść. Słowem — musi przywołać sobie wzór człowieczeństwa.“¹¹

¹⁰ Inne, tzn. odniesione do szerszej klasy zjawisk humanistycznych i społecznych, a także międzyludzkich.

¹¹ G. Brunold: *Erklärung, Prognostik und Science Fiction*. Freiburg 1986, s. 73.

Trzeba przyznać, iż apel Brunolda pokrywa się w zarysie z naszą koncepcją człowieka eutyfronicznego, jakkolwiek kreśli on wizję człowieka przyszłości wyraźnie z pozycji społeczeństwa skomercjalizowanego, nakierowanego na realizację coraz to wyższych efektów ekonomicznych i „zachłannej“ konsumpcji przy coraz to większej ignorancji wartości humanistycznych. Ideowo jednak postulat Brunolda zbiega się wyraźnie z obrazem naszego człowieka *homo eutyphronicus*. Nie będzie, zapewne, truizmem stwierdzenie, iż apele myślicieli współczesnych o powrót do postaw „prosto-etycznych“ stają się ostatnio coraz to powszechniejsze. Z tym większym uznaniem należy się odnieść do postulatu J. Bańki wprowadzenia lobby humanistycznego i sit aksjologicznych jako metody ich wdrożenia. W kontekście wypowiedzi Brunolda lobby humanistyczne, które proponuje Bańka, zyskuje dodatkowe znaczenie. Sita aksjologiczne nie tylko stanowią swoistą „przegrodę“ dla destrukcyjnego działania świata *techne*, nie tylko więc podporządkują nam hierarchię wartości w danym systemie aksjologicznym, ale nade wszystko preferują rząd naczelnych wartości humanistycznych, które J. Bańka określa mianem wartości prostomyślnych, a samą etykę na nich opartą — mianem etyki prostomyślności.

Podstawowy konflikt aksjologiczny

Dawne teorie i tradycja filozoficzna ujawniły trudności, w jakie uwikłany jest dowolny system wartości. Nie zdołano dotąd uporać się z wieloma kategoriami świata wartości czy samym ich uszeregowaniem. Subiektywizm i relatywizm aksjologiczny mocno zaciążyły na niedostatkach systemu wartości i — w łonie tych stanowisk — nie ma nadziei na ich usunięcie. Po prostu trudno uzgodnić kryteria wartości dla świata techniki i sfery samej humanistyki. Są to obserwacje powszechnie znane, z którymi zdołaliśmy się nadmiernie oswoić. W kontekście tych dylematów chcieliśmy zwrócić uwagę na jeden z kardynalnych konfliktów aksjologicznych, dotychczas „schowany“ za parawanem sporów tradycyjnych. Chcąc mu przywrócić należną rangę teoretyczną, wyodrębniliśmy go jako przedmiot oddzielnych rozważań. Jest to konflikt świata wartości — z jednej strony jednostki ludzkiej, z drugiej — zbiorowości, albo, inaczej, jest to konflikt między systemem wartości jednostki ludzkiej a systemem wartości ludzkiej zbiorowości. W nomenklaturze J. Bańki byłby to konflikt świata wartości człowieka jednopojawieniowego z systemem wartości człowieka wielopojawieniowego. Należy jednak lojalnie zaznaczyć, iż człowiek jednopojawieniowy nie pokrywa się kategorialnie z pojęciem jednostki ludzkiej, a człowiek wielopojawieniowy nie zbiega się zakresowo z pojęciem ludzkiej zbiorowości. By nie zaciemnić dalszego toku wywodu, nie będziemy głębiej różnic tych analizowali.

W dziejach ludzkich zawsze istniał konflikt aksjologiczny w relacji: jednostka — zbiorowość. Konflikt ten nigdy nie wygasał; przybierał tylko na sile bądź słabł, ale zawsze był obecny w ludzkim świecie, wypełniając treść ludzkiego życia. Zbliżone do wyznawanego tu stanowisko formułuje N. Huppertz w najnowszej monografii *Weltkrise des Menschen*. W niezwykle dramatyczny sposób powiadamia Huppertz współczesnego człowieka o potęgujących się przeciwnościach, zagrażających mu w wyniku przedwczesnej rezygnacji z wartości ogólnoludzkich na rzecz agresywnego komercjalizmu. Autor ten pisze między innymi: „Konsumpcyjny stosunek do życia i panoszący się komercjalizm zagrażają bezpośrednio fundamentalnym przejawom bytu ludzkiego. Człowiek współczesny, skazany bezdusznie na działania techniki i technologii, traci z pola widzenia jej podmiotowy charakter. Uwikłany w mechanizm wytwarzania, traktowany jest nader instrumentalnie. Zatraca z wolna świadomość samego siebie na rzecz uwielbienia dla rzeczy, które sam kreuje. Stwarza sobie świat iluzji i popada w konflikt moralny, etyczny i egzystencjonalny ze światem, który sam przeobraża. Poczyna nie rozumieć samego siebie i coraz trudniej zrozumieć mu innych. Zatraca ludzką godność, traci dystans do rzeczywistości, gubi poczucie wszelkich wartości, odchodzi zdradziecko od ludzkiej natury i istoty humanizmu.“¹²

Ta pesymistyczno-dramatyczna wypowiedź Huppertza potwierdza w zasadzie stanowisko wyłożone w tym artykule w kwestii podstawowego konfliktu aksjologicznego, choć wyrażonego bardziej umiarkowanie, aniżeli czyni to Huppertz. Pomijając jednak samą formę wypowiedzi Huppertza, należy przyznać, iż chwyta on istotę rzeczy, nader trafnie bowiem sygnalizuje narastające zjawisko swoistego transferu techniki na życie człowieka, który nastawia się coraz bardziej na opcję ekonomiczną i zbacza z właściwych dróg humanistycznego rozwoju. Huppertz dostrzega ostry kryzys we współczesnym świecie wartości, wskazuje jego przyczyny i drogi „naprawy“ humanistycznej. Przyznaje on, iż w pogoni za maksymalnym zyskiem ekonomicznym człowiek odpodmiotowuje sam siebie (z wolna alienuje) przez destrukcyjne działanie pewnych czynników cywilizacyjnych. Taka działalność jest „zamachem“ na ludzki byt i podważa humanistyczny system wartości. Wzmaga się agresja, nienawiść, egoizm i wzajemna nieufność wśród ludzi. Są to symptomy konfliktu aksjologicznego w relacji człowiek — zbiorowość. Konflikt ten narasta w miarę potęgowania się ekonomiczno-cywilizacyjnego rozwoju świata. Uwagi, które Huppertz wypowiada w swojej pracy, są powszechnie znane. Uprawia on tzw. *complain action* (metodę „biadolenia“). W tym kontekście sugestie eutyfroniczne J. Bańki stwarzają podwaliny bardziej realistycznej „terapii“. Jego propozycja wprowadzenia lobby humanistycznego czy posłużenia się sitami aksjologicznymi na tle ogólnikowych, aczkolwiek słusznych,

¹² N. Huppertz: *Weltkrise des Menschen*. Würzburg—München 1985, s. 30.

spostrzeżeń Huppertza przedstawia się niezwykle konkretnie i teoretycznie obiecująco. Nic więc dziwnego, że zdecydowaliśmy się przeanalizować zagadnienie wartości właśnie na gruncie eutyfroniki. Jej idee są badawczo otwarte i metodologicznie przystają do realnej rzeczywistości. Oto względy, które zdecydowały o wyborze przyjętego tu stanowiska. Stanowisko Huppertza przedstawiłem w celu porównania stanowisk etycznych oraz rozwiązań zagadnień aksjologicznych w literaturze polskiej i niemieckiej. O ile panuje ogólna zgoda badaczy co do *status quo* kryzysu wartości w ogóle, o tyle zachodzą poważne różnice w kierunkach rozwikłania istniejących zagadnień. Przytoczone poglądy Huppertza i Bańki są tego wyraźnym świadectwem.

Eutyfronika — program terapii etycznej

Klasyczne stanowiska aksjologiczne, które zrodziły się w dawniejszych wiekach, utraciły swój walor powszechności i jeżeli funkcjonują nadal, to w coraz węższym kręgu wyznawców. Fakt ten stwarza potrzebę nowego spojrzenia na system wartości, uwzględniającego złożoność współczesnej rzeczywistości. System taki określałby nie tylko naczelne wartości ludzkie, ale nade wszystko mógłby wyznaczać zespół wartości humanistycznych w ten sposób, by wyeliminować wszelkie zagrożenia i potencjalne destrukcje, na jakie człowiek może natrafić. Zespół takich wartości stanowiłby osłonę przed wszelkimi ujemnymi wpływami tak na ludzką *psyche*, jak i ludzką *soma*. Wcześniej już sygnalizowano w tym artykule, że eutyfronika taki program terapii próbuje zarysować. Dokonuje tego w dwóch odrębnych dziedzinach wiedzy, a mianowicie w etyce prostomyślności i w recentywizmie. Pierwsza z nich snuje refleksje nad naczelnymi wartościami ludzkimi, drugi zaś ujawnia, iż tylko aktualistyczne ujęcie rzeczywistości daje rękojmię jej rozpoznania i że tylko z tej pozycji owo rozpoznanie jest badawczo prawomocne. Józef Bańka w kwestii „posłania“ eutyfroniki pisze między innymi: „Eutyfronika zakłada ochronę człowieka przed tymi skutkami rozwoju technologii, które zmieniają w sposób istotny powstające w osobniczych egzystencjach cechy zachowania, tj. zmieniają naturalne sposoby funkcjonowania ludzkiej osobowości. W tym rozumieniu eutyfronika zajmuje się układami przeznaczonymi do osiągnięcia wartości.“¹³ I nieco dalej: „Rozważania te prowadzą do pytania, które leży u podstaw wszelkiej etyki: co ludzie cenią? W szczególności idzie o pytanie — czy ludzie cenią wielkie poglądy, systemy racjonalistyczne naukowo uzasadnione, czy też raczej chodzi im o to, co jest w tych poglądach ich życiu przydatne lub nieprzydatne, a więc co trafia do ich prostomyślności.“¹⁴

¹³ J. Bańka: *Ja teraz...*, s. 336.

¹⁴ Ibidem.

Rejestr wartości, które interesują etykę prostomyślności, nie jest dowolny. Tylko niektóre wartości etyczne „kwalifikują” się na prostomyślne. Są to mianowicie naczelné wartości humanistyczne, które Bańka określa mianem wartości ciepłych¹⁵ (dobroduszość, przyjaźń, wyrozumiałość, czułość, wybaczenie, troskliwość). Są to naczelné wartości humanistyczne, dla człowieka osiągalne i zrozumiałe bez angażowania sfery racjonalnej i zabiegów przekonywania. Są łatwo przyswajalne, a jeszcze bardziej przez człowieka oczekiwane. „Bądź mi bratem” to sentencja etyczna apelująca do wzruszeń i wartości ciepłych. Niestety, świat techniki, świat technologii czy współczesna cywilizacja takich „ofer” etycznych nie zgłaszają. Są one raczej przez nie odrzucone. Tylko wykładnia humanistyczna zawiera je w swoim programie. Mamy więc jasność, iż eutyfronika apeluje do sfery uczuć najgłębszych, etycznie prostomyślnych, wspólnych wszystkim ludziom, humanistycznie najbardziej podstawowych, których upowszechnienie nie wymaga „agitacji” ani też uzasadnienia. Eutyfronika tym różni się od innych systemów wartości, że zaleca i oferuje wartości, które legły u podstaw człowieczeństwa w ogóle. Ale nie tylko, eutyfronika bierze również w „obronę” naczelné wartości humanistyczne, chroniąc je od presji i wpływów współczesnej cywilizacji. O ile jednak eutyfronika rysuje klarowny kształt systemu wartości, łącznie z ich typizacją, o tyle nie dysponuje ona kryterium hierarchii wartości. Kryterium takie podpowiada (wprowadzony w obieg nieco później) reentywizm. U podstaw tego poglądu leży przekonanie, iż podmiot poznający i wartościujący rozstrzyga wszelkie zagadnienia tego świata z pozycji ujęcia aktualistycznego. Twórca reentywizmu daje taką oto wykładnię swojego stanowiska: „Na początku była terażniejszość, potem człowiek stworzył historię, aby przepowiedzieć przyszłość. To co dzieje się obecnie, wprawdzie podlega zmianie, ale w toku tej zmiany każdy kolejny moment przeobraża się w terażniejszość i oddziela przeszłość od przyszłości, dzięki czemu człowiek jako podmiot »ja« ocenia wszystko z perspektywy swojego »teraz«. I właśnie ten pogląd, że opis jakiegoś zjawiska nie jest prawdziwy we wszystkich czasach, ale tylko w czasie terażniejszym, będę nazywał reentywizmem (łac. *recens* — terażniejszy).”¹⁶

Idąc tropem myślenia reentywistycznego, należy uznać, iż oceny wartości czegokolwiek dokonuje człowiek w „tutaj-teraz-byciu”. Nie ma więc gotowej hierarchii świata wartości, które należałoby uszeregować na podobieństwo układu pierwiastków. To właśnie ów wspomniany moment aktualistyczny determinuje wartość. W normalnych warunkach życia szklanka zwykłej wody może nie przedstawiać dla człowieka jakiegóś wartości. Ale ta sama szklanka wody w chwili groźby śmierci z wyczerpania zyskuje wartość wprost nieocenioną, równą wartości życia ludzkiego. Ta radykalna zmiana oceny wartości tego samego przecież przedmiotu została wyznaczona przez ludzkie

¹⁵ Ibidem, s. 339.

¹⁶ Ibidem, s. 11.

„tutaj-teraz-bycie“, a nie przez jakieś aprioryczne czy raz na zawsze ustalone wartości. Gotowych wartości nie ma. I to był właśnie błąd dawnych etyk systemowych, odwołujących się do z góry upatrzonych wartości, które człowiek (w refleksji nad nimi) miał sobie tylko porządnie uszeregować. Eutyfronika i etyka prostomyślności odzęgają się od takich właśnie doktryn etycznych.

Raport etyczny Huppertza

Pracę *Weltkrise des Menschen* kończy Huppertz wnikliwą, pełną zadumy refleksją i głębokim namysłem nad ludzką egzystencją, ludzkim światem wartości. Prognozy, które snuje, są pełne obaw, niepokoju i troski o los człowieczeństwa. Mocniej aniżeli w początkowych rozdziałach pracy akcentuje humanistyczny pierwiastek rozwoju osobowego człowieka, czyniąc zeń naczelną kategorię. Humanizm Huppertza ma znamienne wartości nie tylko kategorii egzystencjonalnej, lecz stanowi w jego analizach rozstrzygające narzędzie badawcze. Z całą mocą podkreśla, iż dalsza egzystencja człowieka zdeterminowana jest nawrotem do pełnego humanizmu życia ludzkiego poprzez respektowanie podstawowych wartości etycznych. Huppertz przestrzega, że gdy w świecie wartości ludzkich człowiek nie zmieni jego systemu, nie dokona „korekt“ na rzecz uszanowania idei humanistycznych, wówczas wejdzie nieuchronnie na drogę samorealizacji i pograży się w konfliktach międzyludzkich oraz egzystencjalnych. Współczesna postać zła — zdaniem Huppertza — jest wyrazem światowego kryzysu wiary w rzeczywistość aksjologiczną i w tym właśnie należy upatrywać źródeł wszelkiej destrukcji współczesnego świata. Ludzkość musi w najbliższym czasie zacząć kształtować nową rzeczywistość etyczną, gdyż nie ma przed sobą innej alternatywy, o ile pragnie nadal aktywnie „koegzystować“ z naturą¹⁷. Huppertz uświadamia nam, że odejście współczesnego człowieka od horyzontu naczelnych wartości etycznych nie tylko wzmaga rozpowszechnienie zła, lecz dodatkowo uszczupla świat aksjologiczny, sprowadzając go do skąpej grupy wyrafinowanych i konkretnych wartości, takich jak: zysk, efektywność, wydajność, racjonalizacja, komfort. Wartości te tylko w wąskim zakresie zaspokajają potrzeby ludzkie i przysłaniają podmiotowy charakter sensu życia, zatracając jednocześnie duchowe wartości i cele ludzkiego bytowania. Dla Huppertza humanizm jest podstawowym azymutem dla całej ludzkości i stanowi kanon w jego teoretycznej interpretacji współczesnych zjawisk rzeczywistości.

Kreśląc wizję ludzkości i prognozując najbliższą przyszłość, Huppertz sądzi, iż ludzkość wejdzie w XXI wiek pozbawiona elementarnych wartości

¹⁷ N. Huppertz: *Weltkrise des Menschen...*, s. 36.

humanistycznych. W rezultacie zostaną (zdaniem tego etyka) zerwane podstawowe więzi międzyludzkie i rozluźnione obyczaje kulturowe¹⁸. Uważamy, że realizowanie świata wartości z wyraźną dominacją sfery *phronesis* jest nasilającą się tendencją współczesnego świata. Kreowanie i akceptowanie — jak mówi Bańka — tzw. wartości ziemnych musi odbić się niekorzystnie na ludzkiej kondycji, a zwłaszcza na ludzkiej *psyche*. Zdaniem Huppertza współczesny kryzys w świecie wartości ma swoje uwikłania nie tylko we wszechobecnej technice i technologii, lecz w nowym stopniu procesów formowania świadomości. W jego ocenie tradycyjne instytucje edukacji, które Huppertz nazywa zakładami kształcenia (*Anstaltsbildung*), nie tyle kształtują, ile nakierowują świadomość człowieka na określone „desygnaty” rzeczywistości. Ponadto ich wpływ na ostateczny kształt świadomości maleje, za to w coraz to większym stopniu świadomością ludzką „manipulują” media, jakie wprowadziła w życie współczesna cywilizacja. Huppertz sugeruje, że ten element kształtowania świadomości ludzkiej będzie dominować u schyłku XX wieku i znacząco zaważy na jej ostatecznym obliczu. Media z kolei forsują utylitarny system wartości ze wskazaniem realizacji celów. Nic więc dziwnego, że „gmach” wartości humanistycznych — jak zauważa Huppertz — doznaje urazu w generacji ludzi młodszych, których świadomość media względnie łatwo przekształcają, co ma niebagatelne konsekwencje w afirmacji świata wartości i kwalifikacji aksjologicznej w ogóle¹⁹. Tym pesymistycznym akcentem kończy wywody etyczne N. Huppertz.

Zakończenie

W niniejszym artykule przedstawiliśmy program eutyfroniki na tle tradycyjnych wartości systemów aksjologicznych oraz próbę ukazania nowych horyzontów teoriopoznawczych, jakie niesie reentywizm. Po krótkim zarysie głównych stanowisk aksjologicznych zarysowaliśmy program eutyfroniki z podkreśleniem roli sit aksjologicznych i lobby humanistycznego w tym programie. W wyniku przeprowadzonych analiz wyłoniliśmy nowy typ sit aksjologicznych, zwanych sitami eutyfronicznymi, które równoważą sferę *thymos* ze sferą *phronesis*. Stwierdziliśmy też, że ostatecznie stanowisko eutyfroniczne prowadzi w konsekwencji do etyki prostomyślności, czyli świata wartości prostych jako naczelnych wartości humanistycznych (tzw. wartości ciepłych). Dopiero jednak w połączeniu z ideami reentywizmu eutyfronika wypracowuje niezawodne kryterium hierarchii wartości ludzkich, zdeterminowanych przez „tutaj-teraz-bycie”. Wnioski teoretyczne sformułowane w tym

¹⁸ Ibidem, s. 49.

¹⁹ Ibidem, s. 63.

artykule idą w kierunku pokazania nowych możliwości rozstrzygnięć aksjologicznych, szczególnie widocznych w eutyfronie. Bezpośrednią implikacją tych rozważań jest uzasadnienie etyki prostomyślności.

Януш Черны

ЭТИЧЕСКИЙ РАПОРТ ГУПЕРТЦА И ЕВТИФРОНИКА

Резюме

В статье рассматриваются проблемы этических ценностей, объясняется их генезис, предложена оценка и способ существования. Эта проблема отнесена к рецентивистическим концепциям Юзефа Баньки, а точнее говоря — к его идее евтифроники. В заключении автор статьи представляет свои собственные наблюдения, предсказывающие упадок мира ценностей, особенно в области теоретической аксиологии и гуманистических ценностей. Средством, решающим о проверке и иерархии мира ценностей, являются аксиологические сита, которые Юзеф Банька ввел в своей концепции. Благодаря этому автору удалось по-новому подойти к оценке охраны главных гуманистических ценностей.

Janusz Czerny

HUPPERTZ'S ETHICAL REPORT AND EUTYPHRONICS

Summary

The article has been devoted to the problem of ethical values, explaining their origin, evaluation and way of existence.

The problem has been referred to the recentivist concepts of Józef Bańka, and to be more precise, to his idea of eutyphronics.

Concluding, the author makes his own remarks closing the text with homogeneous comments suggesting the decline of the world of values, particularly in the sphere of theoretical axiology and humanistic values. The means deciding on the verification and hierarchy of the world of values are axiological riddles introduced by Bańka in his concept. Thanks to them the author managed to achieve new outlook in the evaluation of protection of primary humanistic values.